

Wojciech Pasterniak

KULTURA I EDUKACJA

Całozyciowy sens ludzkiej egzystencji spełnia się kulturowo. Kultura tworzy człowieka a człowiek tworzy kulturę. W innym miejscu pisałem obszerniej w tym znaczeniu o dwu strategiach wychowania: strategii KTC (kultura tworzy człowieka) i strategii CTK (człowiek tworzy kulturę)¹.

Zazwyczaj ujmuje się kulturę statycznie i jednowymiarowo. W przyjętym tu rozumieniu kultura jest świadomością. Wyróżnić można:

- 1) kulturę (świadomość), która jest; zaktualizowaną,
- 2) kulturę, która się staje, którą tworzy człowiek, która spełnia się, aktualizuje się,
- 3) kulturę, która się stanie, wypełni.

Wyróżnione „trzy kultury” są trzema stadiami jej rozwoju, przy czym w stadium pierwszym występują składniki stadiów następnych. Prawdopodobnie owe składniki są niezmiennie, gdyż niezmienna jest Prawda, Dobro i Piękno. Istnieje zatem w kulturze „moment wieczny”. Cóż więcej można o nim powiedzieć? Pamiętajmy, że pojęcia transcendentalne (Prawda, Dobro, Piękno) są pojęciami prostymi i — jak pokazał to G. E. Moore — nie podlegają analizie. Nie możemy dać odpowiedzi na pytania: Co to jest Prawda? Co to jest Dobro? Co to jest Piękno? Możemy natomiast odpowiadać na pytania: Co jest prawdziwe? Co jest dobre? Co jest piękne?²

Wspomniałem wyżej, że kultura jest świadomością. Może warto określić to uzupełnić: kultura jest i staje się świadomością (nie mylić z wiedzą, o czym niżej) relacji między Transcendentaliami (Prawdą, Dobrem, Pięknem)

¹Mam na myśli dwie swoje prace: *Wprowadzenie do dydaktyki wartości*, Goleniów 1991 oraz *O dydaktycznej teorii wartości*, Goleniów 1991.

²Wciąż jednak podejmuje się próby odpowiedzi na pytania o istotę Transcendentaliów. A może G. E. Moore nie miał racji? Osobiście sądzę, że Transcendentalia są tzw. bytami funkcjonalnymi. Por. L. L e S h a n, *Świat Jasnowidzących*, Poznań 1992.

a Uniwersaliami ludzkiego Biosu, Etosu, Losu i Agosu³. W naszych czasach rozpoznawanie i rozumienie tej relacji jest zdeformowane. Mówimy dość często o zdeformowanej świadomości, zdeformowanej kulturze, utraconej tożsamości człowieka⁴, akulturze, dominacji antywartości nad wartościami itp., potwierdzając mniej lub bardziej dokładnie ten pogląd. A jednocześnie postulujemy inkulturację⁵, cywilizację miłości, głosimy potrzebę nowej ewangelizacji, filozofię „przebudzenia” i powołania człowieka do doskonałości.

Zdeformowana kultura jako zdeformowana świadomość pozostawia swój groźny ślad edukacyjny, przejawiający się we wszystkich anomaliach nie tylko edukacji instytucjonalnej, lecz — ujmując rzecz globalnie — w całościowej edukacji współczesnego człowieka.

Rozwój kultury można ujmować jako „przejście” od wiedzy takiej, jaka obecnie jest⁶, do świadomości; można też powiedzieć — do Uniwersalnego Stanu Świadomości⁷. Różnica między wiedzą a świadomością (która jest swego rodzaju wiedzą doskonałą — absolutną!) jest trudna do dyskursywnego ujęcia, a poza tym, jak trudno osiągnąć Prawdę (doskonałą świadomość), kiedy wciąż ulegamy takim uwarunkowaniom, jak nasze dotychczasowe pojęcia, przeświadczenia i przesady, nasze projekcje, etykiety, doświadczenia przeszłości, które przejmujemy z naszej kultury. Wszak kultura tworzy człowieka!⁸ Anthony de Mello, usiłując rozwikłać różnice między wiedzą (informacją) a świadomością w języku dyskursywnym, wskazuje, że poziom osiągnięcia świadomości czyni człowieka *n o w y m*, uzyskuje on inną perspektywę widzenia tego, czym jesteśmy i czym jest Wszechświat⁹. Jak przekazuje *Ewangelia*, Jezus w rozmowie z faryzeuszem Nikodemem powiada, że jeśli kto nie narodzi się powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego”. Owo „ujrzenie królestwa Bożego” jest w języku religijnym osiągnięciem najwyższego stanu świadomości, zwanego niekiedy — jak wspomniałem — Uniwersalnym Stanem Świadomości, satori, samadhi itp.

³Znaczenie ludzkiego Biosu Etosu, Losu i Agosu w wychowaniu przedstawia S. K u n o w s k i w pracy *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1991. Natomiast relacje między tymi Uniwersaliami a Transcendentaliami ujmuje J. G n i t e c k i. Por. m.in. *Uniwersalny Stan Świadomości a Uniwersalne Prawa Kosmosu*, Poznań 1991.

⁴Por. *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, pod red. T. Stycznia, Lublin 1987.

⁵Por. m.in. H. C a r r i e r, *Ewangelia i kultury*, Warszawa 1990.

⁶Kultura jako wiedza jest oczywiście czymś innym niż wytwory kultury i uczestnictwo w kulturze.

⁷Por. A. S z y s z k o - B o h u s z, *Uniwersalny Stan Świadomości*, Poznań 1991.

⁸Nie ma tu jednak żadnego automatyzmu. Kultura dostarcza jednostce tylko pewnych negatywnych lub pozytywnych wzorców, a człowiek jako istota wolna decyduje czy z nich skorzysta czy też je odrzuci.

⁹A. d e M e l l o, *Przebudzenie*, Poznań 1992.

Wydaje się, że omawiana tu różnica między wiedzą a świadomością nie była obca niektórym filozofom starożytnym, zwłaszcza Sokratesowi i Platonowi. Sokrates sądził mianowicie, że wiedza jest tym samym co cnota i mówił: „Jest to jedno i to samo wiedzieć, co jest sprawiedliwe, i być sprawiedliwym”¹⁰. Dziś moglibyśmy powiedzieć, że według Sokratesa prawdziwa wiedza (świadomość) czyli Prawda jest także Dobrem. W *Gorgiaszu* Platon wkłada w usta Sokratesa te słowa:

jeśli dusza mądra jest dobra, to dusza posiadająca cechy przeciwne mądrości jest zła. Jest ona nierozumna i nieopanowana. Z pewnością. — A człowiek mądry postępuje względem bogów i względem ludzi tak, jak się godzi; nie byłby mądry, gdyby tak nie postępował. Taki musi być z konieczności¹¹.

A jaką funkcję pełnią koany w buddyzmie Zen? Umożliwiają one — jak sądzę — przejście od wiedzy do świadomości. Ten wewnętrzny stan świadomości, który jest celem praktyk duchowych, nie da się opisać w języku logicznym¹². W *Bhagawat-Gicie* zdeformowana wiedza o świecie materialnym przeciwstawiona jest świadomości Boga. Czy osiągnięcie owego najwyższego stanu świadomości jest możliwe? Wielu uczonych twierdzi, że tak. Ale już w *Ewangelii* czytamy słowa Chrystusa: „Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć”.

Kultura, która się staje, może być nazwana procesem „oczyszczającym” człowieka. To właśnie człowiek wydaje się być powołany przede wszystkim do oczyszczenia kultury jako fenomenu ponadindywidualnego i społecznego, a także własnej świadomości jako indywidualnego i niepowtarzalnego składnika kultury. Taki wydaje się sens drugiej strategii wychowania: CTK, która zdecydowanie powinna dominować w procesie edukacyjnym. Można zapytać o normy, które mają sterować tym oczyszczeniem świadomości. W różnych systemach etycznych i w wielu religiach są one podobne. W chrześcijaństwie jest to głównie 10 przykazań Bożych i dwa przykazania miłości.

W finalnym stadium kultura (świadomość) stanie się Jednią Transcendentalistów i Uniwersaliów, Rzeczywistości i Świadomości¹².

¹⁰Cyt. za W. T a t a r k i e w i c z, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1959, s. 92.

¹¹P l a t o n, *Gorgias. Menon*, Warszawa 1991, s. 102.

¹²Por. D. T. S u z u k i, *Wprowadzenie do buddyzmu Zen*, Warszawa 1992.